

Sygn. akt I ACa 280/13

I ACz 276/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 czerwca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Piotr Wójtowicz (spr.)
Sędziowie :	SA Joanna Skwara-Kałwa SA Elżbieta Karpeta
Protokolant :	Małgorzata Korszun

po rozpoznaniu w dniu 14 czerwca 2013 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa S. S. i małoletnich J. S., Z. S. i M. S. (1) oraz M. K. (1), P. K. i małoletniego W. K.

przeciwko Skarbowi Państwa-Prezydentowi Miasta (...) i (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w K.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 17 grudnia 2012r., sygn. akt I C 25/09,

oraz na skutek zażalenia powodów na zawarte w punkcie 11. tegoż wyroku rozstrzygnięcie o kosztach

I zmienia zaskarżony wyrok:

1) w punkcie 1. w ten sposób, że zasądza solidarnie od pozwanych na rzecz powódki S. S.:

a) 145 455,59 (sto czterdzieści pięć tysięcy czterysta pięćdziesiąt pięć i 59/100) złotych z ustawowymi odsetkami od 14 listopada 2012 roku,

b) 16 218,18 (szesnaście tysięcy dwieście osiemnaście i 18/100) złotych z ustawowymi odsetkami od 12 stycznia 2009 roku,

w pozostałej zaś części jej powództwo oddala,

2) w punkcie 2. w ten sposób, że zasądza solidarnie od pozwanych na rzecz powódki M. K. (1):

a) 145 455,59 (sto czterdzieści pięć tysięcy czterysta pięćdziesiąt pięć i 59/100) złotych z ustawowymi odsetkami od 14 listopada 2012 roku,

b) 77 872,74 (siedemdziesiąt siedem tysięcy osiemset siedemdziesiąt dwa i 74/100) złotych z ustawowymi odsetkami od 12 stycznia 2009 roku,

w pozostałej zaś części jej powództwo oddala,

3) w punkcie 3. w ten sposób, że zasądza solidarnie od pozwanych na rzecz P. K.:

a) 130 000 (sto trzydzieści tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami od 14 listopada 2012 roku,

b) 6 127,67 (sześć tysięcy sto dwadzieścia siedem i 67/100) złotych z ustawowymi odsetkami od 12 stycznia 2009 roku,

w pozostałej zaś części jego powództwo oddala,

4) w punkcie 4. w ten sposób, że zasądza solidarnie od pozwanych na rzecz małoletniego W. K.:

a) 130 000 (sto trzydzieści tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami od 14 listopada 2012 roku,

b) 6 127,67 (sześć tysięcy sto dwadzieścia siedem i 67/100) złotych z ustawowymi odsetkami od 12 stycznia 2009 roku,

w pozostałej zaś części jego powództwo oddala,

5) w punkcie 5. w ten sposób, że zasądza solidarnie od pozwanych na rzecz J. S., małoletniej Z. S. i małoletniego M. S. (1) po:

a) 130 000 (sto trzydzieści tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami od 14 listopada 2012 roku,

b) 2 838,41 (dwa tysiące osiemset trzydzieści osiem i 41/100) złotych z ustawowymi odsetkami od 12 stycznia 2009 roku,

w pozostałej zaś części ich powództwo oddala,

6) w punkcie 9. w ten sposób, że zasądza solidarnie od pozwanych na rzecz S. S. i M. K.(1) po 7 217 (siedem tysięcy dwieście siedemnaście) złotych tytułem kosztów procesu,

7) w punkcie 10. o tyle, że należną Skarbowi Państwa od pozwanych (...) kwotę obniża do 53 730 (pięćdziesięciu trzech tysięcy siedmiuset trzydziestu) złotych,

8) w punkcie 11. w ten sposób, że odstępuje od obciążania powodów pozostałą częścią nieuiszczonych kosztów sądowych;

II w pozostałej części apelacji pozwanych oddala;

III zasądza od pozwanych solidarnie na rzecz S. S. i M. K. (2) po 5 400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego i zażaleniowego;

IV odstępuje od obciążania powodów przypadającą na nich częścią nieuiszczonych opłat od apelacji i od obciążania pozwanych (...) nieuiszczoną opłatą od zażalenia.

Sygn. akt I ACa 280/13

UZASADNIENIE

Powodowie wytoczyli powództwo przeciwko reprezentowanemu przez Prezydenta Miasta (...) Skarbowi Państwa i domagali się zasądzenia na swoją rzecz:

- S. S. 250000,-zł i 65000,-zł odszkodowania za śmierć męża i z tytułu utraty majątku przedsiębiorstwa (...) z ustawowymi odsetkami od wniesienia pozwu.

- J. S., Z. S. i M. S. (1) po 200000,-zł odszkodowania za śmierć ojca z ustawowymi odsetkami od wniesienia pozwu oraz renty po 1000,-zł miesięcznie dla każdego z nich w związku z utratą żywiciela,

- M. K. (1) 250000,-zł i 65000,-zł odszkodowania za śmierć męża i z tytułu utraty majątku przedsiębiorstwa (...) oraz 30000,-zł zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od wniesienia pozwu,

- P. K. i W. K. po 200000,-zł odszkodowania za śmierć ojca z ustawowymi odsetkami od wniesienia pozwu oraz renty w po 1000,-zł miesięcznie dla każdego z nich w związku z utratą żywiciela

oraz kosztów procesu.

Pozwany Skarb Państwa wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie na jego rzecz od powodów kosztów procesu i zarzucił brak jest po swej stronie biernej legitymacji procesowej.

Postanowieniami z dnia 31 marca 2009 r. i z dnia 1 kwietnia 2009 r. wezwano do wzięcia udziału w sprawie w charakterze pozwanego (...) Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością w K.. Dopozwana Spółka również wniosła o oddalenie powództwa oraz zasądzenie na jej rzecz od powodów kosztów procesu. Podniosła szereg zarzutów, spośród których najistotniejsze były: zarzut braku legitymacji i zarzut braku roszczenia odszkodowawczego w związku ze śmiercią osób bliskich.

Na rozprawie w dniu 13 listopada 2012 r. powodowie wskazali, że za śmierć mężów i ojców nie domagają się odszkodowania, lecz zadośćuczynienia za naruszenie ich dóbr osobistych w postaci prawa do życia w związku małżeńskim, posiadania ojca i życia w pełnej rodzinie.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy zasądził solidarnie od pozwanych na rzecz:

- S. S. 210456,-zł z odsetkami od 12 stycznia 2009 r.,

- M. K. (1) 238456,-zł z odsetkami od 12 stycznia 2009 r.,

- P. K. i małoletniego W. K. po 136127,67 zł z odsetkami od 12 stycznia 2009 r.,

- J. S. (jeszcze wówczas małoletniego) oraz małoletnich Z. S. i M. S. (1) po 132838,48 zł z odsetkami od 12 stycznia 2009 r.,

- P. K. i małoletniego W. K. miesięczną rentę po 257,92 zł od 1 marca do 31 grudnia 2009 r., po 305,50zł od 1 stycznia do 28 lutego 2010 r., po 261,30zł od 1 marca do 31 grudnia 2010 r., po 329,96zł od 1 stycznia do 28 lutego 2011 r., po 298,41zł od 1 marca do 31 grudnia 2011 r., po 395,36 zł od 1 stycznia do 28 lutego 2012 r. i po 366,36 zł poczynając od 1 marca 2012 r., płatną do dnia 15 każdego miesiąca z odsetkami w razie „zwłoki”,

- J. S. (jeszcze wówczas małoletniego) oraz małoletnich Z. S. i M. S. (1) miesięczną rentę po 154,71zł od 1 marca do 31 grudnia 2009 r., po 196,31zł od 1 stycznia do 28 lutego 2010 r., po 155,88zł od 1 marca do 31 grudnia 2010 r., po 215,35zł od 1 stycznia do 28 lutego 2011 r., po 185,98zł od 1 marca do 31 grudnia 2011 r., po 269,84zł od 1 stycznia do 28 lutego 2012 r. i po 25,52 zł poczynając od 1 marca 2012 r., płatną do dnia 15 każdego miesiąca z odsetkami w razie „zwłoki” (winno być: opóźnienia),

w pozostałej zaś części powództwo oddalił, zasądził solidarnie od pozwanych na rzecz powodów 14434,-zł tytułem kosztów procesu oraz nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa od pozwanej Spółki 61992,-zł, od powodów z zasądzonych roszczenia zaś 27153,-zł tytułem kosztów sądowych. Przytoczył Sąd następujące motywy swego rozstrzygnięcia:

W dniu 28 stycznia 2006 r. doszło do katastrofy budowlanej polegającej na zawaleniu się hali wystawienniczej nr(...)(...) w K..

M. K. (1), jej ojciec, mąż T. K. i mąż i M. S. (2), M. S. (3) w momencie katastrofy byli w środku hali, sprzedając towar związany z hodowlą gołębi w ramach prowadzonej przez współników M. K. (1) i M. S. (3) pod firmą (...) w R. działalności gospodarczej. Spadające elementy przygmiotły ich, a T. K. i M. S. (3) ponieśli śmierć na miejscu. M. K. (1) po około trzech godzinach została wydobyta spod gruzów. Była posiniaczona i potłuczona, doznała poważnej rany na udzie. Po udzieleniu jej pierwszej pomocy, wypisano ją ze szpitala. Na udzie pozostała jej blizna.

W wyniku katastrofy zniszczeniu uległ cały towar spółki cywilnej (...), według wyliczenia powódek o wartości 125295,-zł, oraz wyposażenie stoiska o wartości 530,-zł; Przepadła też opłata za udział w targach w kwocie 3920,47 zł.

Ubezpieczyciel pozwanej Spółki, (...) SA, wypłacił powódkom za śmierć ich mężów po 34544,41 zł, a M. K. (1) również 2000,-zł zadośćuczynienia.

M. S. (3) osierocił troje dzieci: J., Z. i M.. Przed katastrofą, poza prowadzeniem działalności gospodarczej w formie spółki cywilnej, pracował w Zespole (...) w B. i zarabiał średnio 2500,-zł netto miesięcznie. T. K. osierocił dwoje dzieci: P. i W.. Przed katastrofą pracował w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością (...) w C., gdzie zarabiał średnio 5400,-zł netto miesięcznie.

Powodowie otrzymali z różnych źródeł pomoc humanitarną, a dzieciom zmarłych ZUS wypłaca renty rodzinne. Przyznano im też renty specjalne i stypendia edukacyjno-socjalne.

Biegły sądowy z zakresu ubezpieczeń społecznych w opinii z 20 kwietnia 2011 r. wyliczyła hipotetyczną wysokość należnej im na czas trwania obowiązku alimentacyjnego renty w kilku wariantach. W związku z zastrzeżeniami pozwanych kolejną opinię wydał biegły Z. G., który też wyliczył rentę wyrównawczą w trzech wariantach:

- jako część dochodu zmarłego ojca, którą przeznaczaliby na utrzymanie rodziny,
- jako różnicę pomiędzy potencjalnym dochodem zmarłego, który przeznaczaliby na utrzymanie siebie i rodziny, a rentami rodzinną i specjalną otrzymywanymi z ZUS,
- jako różnicę pomiędzy potencjalnym dochodem zmarłego, który przeznaczaliby na utrzymanie, a rentami otrzymywanymi z ZUS, przy uwzględnieniu wypłaconych stypendiów.

Spośród obu opinii za miarodajną do ustalenia wysokości renty wyrównawczej uznać należało tę sporządzoną przez biegłego G..

Hala wystawowa nr (...) znajdowała się na nieruchomości, której właścicielem jest Skarb Państwa. Dnia 22 kwietnia 1995 r. właściciel wydzierżawił ją pozwanej Spółce. Nie było sporne, że hala nr (...) wówczas jeszcze nie istniała. W (...) umowy strony zawarły postanowienie, że dzierżawca może na oddanych mu w dzierżawę terenach realizować inwestycje związane ze statutowymi zadaniami, w szczególności wznosić pawilony handlowe i wystawowe. W razie rozwiązania umowy poprzez jej wypowiedzenie przez wydzierżawiającego wszelkie wydatki i nakłady wykraczające poza zakres nakładów niezbędnych do zachowania przedmiotu dzierżawy w stanie niepogorszonym ((...) ust. (...) umowy) miały podlegać rozliczeniu w drodze odrębnego porozumienia. W ust. (...) kontraktu strony przewidziały, że umowa wygaśnie w związku z wniesieniem przez Skarb Państwa przedmiotu dzierżawy w formie aportu do spółki (...). W takim przypadku wartość tego aportu miała być pomniejszona o wartość poczynionych przez dzierżawcę nakładów.

W razie wypowiedzenia umowy przez dzierżawcę, wszelkie wydatki i nakłady miały obciążać Spółkę ((...) ust. (...)). Umowa, zawarta pierwotnie na 10 lat, uległa przedłużeniu do 2015 r.

Z opisu technicznego projektu hali nr (...) wynika, iż miał to być obiekt jednokondygnacyjny, częściowo podpiwniczony, o powierzchni 11612 m⁽²⁾ i wysokości 10,5 m, a w części świetlikowej – 14,5 m. Główna konstrukcja nośna miała być wykonana ze stali konstrukcyjnej, obudowa z warstwowej blachy i wełny, a fundamenty i przyziemia z żelbetu. Zasadniczym elementem nośnym obiektu miała być konstrukcja stalowa. Fundamenty słupów głównych hali miały być osadzone na podstawach palowych żelbetowych monolitycznych, posadowionych na warstwie chudego betonu. Pozostałe cztery fundamenty słupów głównych zaprojektowano jako stopowe żelbetowe monolityczne, posadowione na 10 cm chudego betonu. Materiałami konstrukcyjnymi miały być: beton, stal zbrojeniowa, stal konstrukcyjna i rury stopów części piwnicznej.

Pozwana Spółka w szeregu pism do Prezydenta Miasta (...) wskazywała, że hala wystawiennicza stanowi jej własność. Był to jej środek trwały, który amortyzowała.

W styczniu 2002 r. w pawilonie nr (...) miała miejsce awaria, polegająca na nadmiernym ugięciu się dźwigarów konstrukcji dachowej obiektu. Bezpośrednią przyczyną było przeciążenie konstrukcji dachu przez zalegający na nim śnieg. Straż Pożarna w dniu 3 stycznia 2002 r. sporządziła protokół, wstrzymała użytkowanie obiektu i powiadomiła o tym Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego. Inż. G. S. sporządził w styczniu 2002 r. ekspertyzę odształceń i wytyczne co do sposobu naprawy uszkodzonej konstrukcji stalowej dachu hali. Zgodnie z tymi zaleceniami latem 2002 r. wykonana została naprawa. Po przeprowadzonej naprawie Spółka otrzymała pismo z 15 października 2002 o dopuszczeniu obiektu do tymczasowego użytkowania, z zaleceniami odnośnie do kontrolowania poziomu śniegu na dachu i nieprzekraczania norm dla I strefy śniegowej, wynoszących 30 cm na połaci dachu i 75 cm w miejscu worka śnieżnego, przy ścianie części wyższej. Zimą 2002/2003 zalecenia te były przestrzegane i po opadach mierzono grubość warstwy śniegu.

Co najmniej od czasu awarii ze stycznia 2002 r., zarząd pozwanej miał świadomość, że o dach należy dbać. Przed katastrofą na dachu pawilonu nr(...) w pierwszych dniach stycznia prowadzone były prace odśnieżające. W dniu 10 stycznia 2006 r. te na polecenie Zarządu spółki zostały wstrzymane, a pracowników skierowano do odśnieżania dróg dojazdowych i chodników. Z wydanych przez inż. S. N. dnia 6 stycznia 2006 r. zaleceń wynikało, że należy jak najszybciej usunąć pokrywę śnieżną z dachu, wykonać pomiary ugięć konstrukcji w okresie bezśnieżnym i przeprowadzić konsultację z projektantem hali dla ustalenia algorytmu wzmocnienia konstrukcji dachu.

Bezpośrednimi przyczynami katastrofy budowlanej była utrata nośności konstrukcji płatwi kratowych oraz głównych podciągów kratowych i słupów w części środkowej na skutek znacznego przeciążenia konstrukcji. Utrata nośności konstrukcji spowodowana była przez błędy projektowe, błędy wykonawcze i niewłaściwe użytkowanie. Jedną z przyczyn inicjujących katastrofę było niezastosowanie się do wytycznych projektanta w sprawie odśnieżania, a obciążenie śniegiem i lodem było wyższe o około 80% od normowego. Czynności podjęte po awarii, jaka miała miejsce w 2002 r., były niewystarczające, gdyż nie wykonano kompleksowej ekspertyzy konstrukcji hali, przez co nie ujawniono jej niedostatecznej wytrzymałości, pomimo stwierdzenia nieprawidłowości we wszystkich przebadanych po awarii spoinach nie zbadano spoin w innych głównych elementach nośnych ani nie poinformowano bezpośrednio po zaistnieniu awarii o niej Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego. Przyjęte rozwiązania konstrukcyjne pawilonu były niezgodne z normami projektowymi, a zasadnicze elementy konstrukcji nośnej przekrycia nie spełniały warunków stanu granicznego nośności, co nie gwarantowało bezpieczeństwa eksploatacji obiektu.

Pawilon był trwale związany z gruntem.

Wydane w sprawie (...) Prokuratury Okręgowej w K. i dla potrzeb Głównego Urzędu Nadzoru Budowlanego opinie wskazywały na niekorzystny układ konstrukcyjny całego budynku, błędną prognozę obciążenia śniegiem dachu hali przyjętą w obliczeniach statycznych projektu wykonawczego, błędną konstrukcję podatnych na rozerwanie

stalowych podpór ramowych i wadliwą konstrukcją oparcia stalowego dachu na pasach dźwigarów nośnych, a także na nieprawidłowości wykonawcze.

Z kolei według prof. dr. hab. inż. A. B., na którego powołała się pozwana Spółka „stosunkowo często, w sposób nieuzasadniony, ponadnormatywne oddziaływania klimatyczne są wymieniane jako przyczyny awarii czy katastrofy budowlanej. Zazwyczaj takie obciążenia jedynie identyfikują niedostateczną nośność konstrukcji. Tak było np. w przypadku katastrofy hali (...) w 2006 r. Przyczyną tej katastrofy były rażące błędy konstrukcyjne ustroju nośnego, a przede wszystkim niedostateczna wytrzymałość. Należy więc odróżniać (np. duże obciążenia śniegiem dachu hali) od przyczyny katastrofy budowlanej (niedostateczna wytrzymałość konstrukcji nośnej obiektu)”.

Powódka S. S. liczy obecnie 42 lata. Aktualnie prowadzi własną działalność gospodarczą w zakresie projektowania i handlu odzieżą. Jej miesięczne dochody wynoszą średnio 2000,-zł. Mieszka z dziećmi i teściową w domu jednorodzinnym. Powód J. S. ma 17 lat. Jest uczniem (...) klasy liceum (...). Od śmierci ojca występują u niego tiki nerwowe na całym ciele, miał problemy emocjonalne i sprawia pewne kłopoty wychowawcze. Małoletnia powódka Z. S. ma 16 lat. Jest uczennicą (...) klasy liceum (...). Małoletni powód M. S. (1) ma 13 lat. Jest uczniem (...) klasy gimnazjum. Jako najmłodszy, niewiele pamięta z tragedii, która dotknęła rodzinę. Wszystkim dzieciom brakuje ojca. Dzieci otrzymują renty rodzinne w łącznej kwocie 3078,-zł miesięcznie.

Powódka M. K. (1) liczy obecnie 40 lata. Aktualnie prowadzi działalność polegającą na nauczaniu języka angielskiego, a jej dochody wahają się od 1000 do 3000,-zł miesięcznie. Mieszka z młodszym synem i rodzicami w domu jednorodzinnym. W 2010 r. przeszła załamanie nerwowe, korzystała z pomocy psychologa i psychiatry. Powód P. K. m 19 lat. Jest studentem, mieszka w K.. Utrzymuje się z renty rodzinnej po 1100,-zł. Małoletni powód W. K. ma 17 lat. Jest uczniem (...)klasy liceum (...). W 2010 r. miał obawy, że straci też matkę. Odbiło się to na jego zachowaniu, co zauważono w szkole. Również otrzymuje rentę rodzinną po 1100,-zł miesięcznie.

Zgodnie z art. 434 k.c. za szkodę wyrządzoną przez zawalenie się budowli lub oderwanie się jej części odpowiedzialny jest samoistny posiadacz budowli, chyba że zawalenie się budowli lub oderwanie się jej części nie wynikało ani z braku utrzymania budowli w należytych stanie, ani z wady w budowie.. Rozważeniu podlegało zatem przede wszystkim, kto w chwili katastrofy był samoistnym posiadaczem pawilonu wystawowego nr (...).

Nieruchomości gruntowe to części powierzchni ziemskiej stanowiące odrębny przedmiot własności. Jak stanowi art. 48 k.c., z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, do części składowych gruntu należą w szczególności budynki i inne urządzenia trwale z gruntem związane. Zgodnie z art. 47§1 i 2 k.c. część składowa rzeczy nie może być odrębnym przedmiotem własności i innych praw rzeczowych, a częścią składową rzeczy jest wszystko, co nie może być od niej odłączone bez uszkodzenia lub istotnej zmiany całości albo bez uszkodzenia lub istotnej zmiany przedmiotu odłączonego. Przepis art. 48 k.c. razem z art. 191 k.c. kreują zasadę superficies solo cedit. Zasada ta ma charakter normy iuris cogentis. Oznacza ona, że wszystko, co jest trwale związane z gruntem, staje się własnością właściciela nieruchomości gruntowej i dzieli los prawny gruntu.

W myśl opisu technicznego projektu pawilonu handlowego nr (...) był to obiekt częściowo podpiwniczony, jego główna konstrukcja nośna wykonana była ze stali konstrukcyjnej, a fundamenty i przyziemia z żelbetu, schematem statycznym słupów był utwardzony w żelbetonowym fundamencie wspornik, przy czym stateczność ogólną obiektu zapewniać miał układ wspornikowy słupów, utwierdzonych w fundamentach. Wynika z tego, że hala w żadnym razie nie stanowiła obiektu o tymczasowym, przemijającym charakterze. Przemawia za tym i to, że umowa dzierżawy nieruchomości zawarta została na 10 lat i miała ulegać dalszemu przedłużeniu na kolejne 10 lat automatycznie, a wzniesienie i eksploataowanie hali było głównym celem i sensem jej zawarcia i kontynuowania. Zarzuty pozwanego Skarbu Państwa zmierzały do wykazania, że to pozwana Spółka była posiadaczką samoistną budowli, argumenty te były jednak niezasadne. Z łączącej pozwanych umowy dzierżawy wynikał jednak dla Spółki obowiązek zapłaty na rzecz Skarbu Państwa czynszu, a także zezwolenie na wzniesienie na dzierżawionym gruncie hal wystawienniczych; Skarb Państwa zastrzegł sobie nadto prawo kontrolowania, czy przedmiot dzierżawny wykorzystywany jest zgodnie z umową. Uznać zatem należy, że pozwana Spółka władała faktycznie halą jako posiadacz zależny. Art. 337 k.c. stanowi, że

posiadacz samoistny nie traci posiadania przez to, że oddaje rzecz w posiadanie zależne. Obie strony umowy miały świadomość, że nakład w postaci wzniesionej hali stanowić będzie część składową nieruchomości. Świadczą o tym zapisy (...) umowy, w których kontrahenci dokładnie określili, jak rozliczona zostanie wartość tych właśnie nakładów w zależności od sposobu zakończenia stosunku dzierżawy.

Samoistny posiadacz, odpowiedzialny na podstawie art. 434 k.c., może się uchylić od swej odpowiedzialności poprzez wykazanie jednej z dwóch przesłanek egzoneracyjnych, a mianowicie tego, że wypadek nie nastąpił wskutek braku utrzymania budowli w należytych stanie lub nie nastąpił wskutek wad w budowie. Pozwany Skarb Państwa żadnej z dwóch przesłanek nie wykazał, zachodzi zatem co do zasady jego odpowiedzialność.

Odpowiedzialność pozwanej Spółki opiera się na zasadzie winy, a podstawę tej odpowiedzialności stanowi art. 416 k.c., niezależnie bowiem od odpowiedzialności posiadacza samoistnego odpowiedzialność za zawalenie się budowli ponoszą osoby, które spowodowały je rozmyślnie lub przez niedbalstwo; odpowiedzialność tych osób i posiadacza, który nie udowodnił okoliczności zwalniających go od obowiązku naprawienia szkody, jest solidarna.

Przepis art. 416 k.c. stanowi podstawę przypisania osobie prawnej odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez osobę fizyczną, która powołana została jako piastun organu i działa w charakterze organu osoby prawnej. Podstawą tej odpowiedzialności jest dopuszczenie się czynu niedozwolonego przez osobę fizyczną, która została powołana jako piastun organu, czyli należycie umocowaną w ramach struktury tej osoby prawnej albo przez tę osobę prawną. Zdarzeniem, za które odpowiada osoba prawna, jest zachowanie piastuna organu w ramach kompetencji tego organu. Czyn, który pociąga za sobą odpowiedzialność cywilną, musi być bezprawny, dopiero taki czyn bowiem może być rozważany w kategoriach winy. Przy winie nieumyślnej sprawca przewiduje możliwość wystąpienia szkodliwego skutku, lecz bezpodstawnie przypuszcza, że zdoła go uniknąć, albo nie przewiduje tych skutków, choć powinien i może je przewidzieć. Oceniając, czy w danym przypadku występuje wina w postaci niedbalstwa, należy odnieść się do miernika staranności, jaki przyjmuje się za wzór prawidłowego postępowania. Kwestię tę reguluje art. 355 k.c., zgodnie z którym dłużnik obowiązany jest do staranności ogólnie wymaganej w stosunkach danego rodzaju.

Na pozwanej Spółce ciążył wynikający z art. 61 w związku z art. 5 ust. 2 Prawa budowlanego obowiązek używania hali wystawowej nr (...) w sposób zgodny z przeznaczeniem i wymaganiami ochrony środowiska oraz utrzymania jej w należytych stanie technicznym i estetycznym. Z materiału dowodowego sprawy wynika, że przyczyną katastrofy z 28 stycznia 2006 r. była utrata nośności konstrukcji spowodowana była przez błędy projektowe, błędy wykonawcze oraz doprowadzające do powstania znacznie większego niż normatywne obciążenia śniegiem i lodem niewłaściwe użytkowanie i niestosowanie się do wytycznych projektanta w sprawie odśnieżania. Osoby pełniące funkcje w zarządzie pozwanej Spółki miały świadomość wadliwości konstrukcji dachu, już bowiem w 2002 r. doszło do nadmiernego ugięcia się dźwigarów konstrukcji dachowej obiektu, czego bezpośrednią przyczyną było przeciążenie konstrukcji dachu przez zalegający na nim śnieg. Po tym zdarzeniu pozwana podjęła wprawdzie działania zmierzające do usunięcia jego skutków, jednak nie wykonano kompleksowej ekspertyzy konstrukcji hali, co spowodowało nieujawnienie jej niedostatecznej wytrzymałości. Co istotne, już od stycznia 2002 r. pozwana miała świadomość konieczności usuwania nadmiaru pokrywy śnieżnej. Po zdarzeniu z 2002 r. wdrożono procedurę kontroli utrzymania dachu hali nr (...) i członkowie zarządu wiedzieli, że należy o dach szczególnie dbać. Mimo tej wiedzy i wcześniejszych doświadczeń zaniechała podjęcia odpowiednich działań zmierzających do zapewnienia sprawności technicznej hali nr (...) i bezpiecznego jej użytkowania. Prace związane z odśnieżaniem dachu zakończono w dniu 10 stycznia 2006 r., nie doprowadzając do całkowitego usunięcia pokrywy śnieżnej oraz lodu z dachu. Pomimo tego, że w pierwszych dniach stycznia 2006 r. konstrukcja dachu wygięła się, co było widoczne, nie podjęto stosownych działań zmierzających do sprawdzenia, czy wygięcie to stanowiło zagrożenie dla bezpieczeństwa użytkowania hali. Decyzję o wstrzymaniu prac na dachu podjął zarząd. Pozwana Spółka ponosi winę wynikającą z zaniechania, zachodzi więc podstawowa przesłanka jej odpowiedzialności deliktowej.

Po polegającej na dodaniu §4 nowelizacji art. 446 k.c. w orzecznictwie ugruntowany został pogląd, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24§1 k.c. zadośćuczynienie

pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r.

Stosownie do przepisów art. 23 k.c. i 24 k.c. poszkodowanemu w przypadku naruszenia jego dobra osobistego służy ochrona cywilnoprawna. Dobra osobiste podlegają ochronie, jeżeli ich naruszenie (zagrożenie) jest bezprawne. Przesłankami odpowiedzialności przewidzianymi w przepisie art.24§1 k.c., które muszą być spełnione równocześnie są istnienie dobra osobistego, jego naruszenie lub zagrożenie naruszenia i bezprawność działania sprawy.

Podstawową przesłanką warunkującą domaganie się zadośćuczynienia jest doznanie szkody niemajątkowej (krzywdy). Krzywda ta utożsamiana jest z negatywnymi przeżyciami w sferze psychicznej jednostki i musi być konsekwencją naruszenia dóbr osobistych, a nie majątkowych. W przypadku szkody niemajątkowej chodzi przede wszystkim o cierpienia psychiczne. Chodzi o krzywdę, która objawia się przede wszystkim w dotkliwych ujemnych przeżyciach psychicznych, bólu, żalu, poczucia straty, osamotnienia, braku oparcia otrzymywanego dotychczas od bliskiej osoby. W przypadku najbliższych członków normalnie funkcjonującej rodziny takie przeżycia psychiczne są typowe, a istnienie krzywdy ma charakter oczywisty i jest wręcz objęte domniemaniem faktycznym. Jeśli idzie o kryteria zadośćuczynienia, to winno mieć ono charakter kompensacyjny oraz przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, przy czym winno się brać pod uwagę stopień nasilenia cierpień psychicznych, ich długotrwałość, a także wiek poszkodowanego oraz rodzaj więzi, jaka łączyła daną osobę z osobą zmarłą.

Jeśli uwzględni się te kryteria, uznać należało, że roszczenia powodów były wygórowane, dlatego w każdym przypadku obniżyć je należało o 70000,-zł, a w przypadku S. S. i M. K. (1) również o 34544,41 zł wypłacone im przez ubezpieczyciela pozwanej Spółki. Ostatecznie na mocy art. 448 k.c. w związku z art. 24§1 k.c. należało zasądzić zadośćuczynienie: na rzecz S. S. i M. K. (1) po 145456,-zł, na rzecz dzieci obu zmarłych ojców po 130000,-zł z ustawowymi odsetkami od 12 stycznia 2009 r., a dalej idące żądanie należało oddalić. Takie właśnie kwoty nie tylko służyć będą wyrównaniu krzywdy powodów, ale także umożliwią im powrót do normalnego życia.

Zgodnie z art. 445§1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia. Okoliczność, że M. K. (1) w wyniku katastrofy budowlanej z dnia 28 stycznia 2006 r. doznała uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia, jest w sprawie niesporna. Określenie wysokości zadośćuczynienia powinno być dokonane z uwzględnieniem wszystkich zachodzących okoliczności danego przypadku. Tymi okolicznościami są: nasilenie cierpień, długotrwałość choroby, stan ogólny poszkodowanego i jego trwałe następstwa, a także wiek poszkodowanego, jego zawód, stosunki majątkowe stron, zachowanie się i postawa osoby odpowiedzialnej. Wszystkie te okoliczności muszą być analizowane indywidualnie w związku z osobą poszkodowanego.

Jeśli weźmie się pod uwagę powyższe wskazówki, a w szczególności to że M. K. (1) w dacie wypadku liczyła 34 lata, pod gruzami przebywała trzy godziny, nie była w stanie pomóc mężowi i szwagrowi, którzy przy niej zmarli i doznała obrażeń ciała, a przede wszystkim okaleczenia psychicznego, którego rozmiar trudno ocenić lub przewidzieć na przyszłość, należało uznać, że zadośćuczynienie w żądanej kwocie 30000,-zł jest adekwatne do rozmiaru doznanej przez nią krzywdy, a zwłaszcza do stopnia jej cierpień i stanu ogólnej niezdolności i psychicznej. Skoro jednak powódka od ubezpieczyciela pozwanej Spółki otrzymała już 2000,-zł, to na mocy art. 445§1 k.c. zasądzić na jej rzecz należało 28000,-zł z odsetkami od 12 stycznia 2009 r., a w pozostałej części jej żądanie należało oddalić.

Zgodnie z art. 446§2 k.c. osoba, względem której ciążył na zmarłym ustawowy obowiązek alimentacyjny, może żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody renty obliczonej stosownie do potrzeb poszkodowanego oraz do możliwości zarobkowych i majątkowych zmarłego przez czas prawdopodobnego trwania obowiązku alimentacyjnego. Ustawowymi przesłankami roszczenia o rentę są: istnienie obowiązku alimentacyjnego zmarłego wobec osoby zgłaszającej roszczenie, obowiązek naprawienia szkody przez pozwanego, wysokość potrzeb poszkodowanego i zakres możliwości zarobkowych i majątkowych zmarłego. W sprawie wszystkie te przesłanki wystąpiły łącznie, jednak w świetle opinii biegłego G. roszczenie powodów okazało się wygórowane. Dzieciom M. S. (3) i T. K. należy się od pozwanych renta wyrównawcza wyliczona przez biegłego w wariantcie drugim jako różnica między

potencjalnymi dochodami zmarłych, które przeznaczaliby na utrzymanie siebie i rodziny, a rentami (rodzinną i specjalną) otrzymywanymi z ZUS. Na wysokość renty nie mogą wpływać przyznane powodom okazjonalnie stypendia. Dlatego tytułem skapitalizowanej renty wyrównawczej za okres od 28 stycznia 2006 r. do 28 lutego 2009 r. na rzecz P. K. i W. K. zasądzić należało po 6127,67 zł, na rzecz J. S., Z. S. i M. S. (1) zaś – po 2838,41 zł z ustawowymi odsetkami na podstawie od dnia 12 stycznia 2009 r. Tytułem zaś bieżącej renty wyrównawczej, począwszy od 1 marca 2009 r.. zasądzono na ich rzecz kwoty określone w wyroku.

Powódki poniosły szkodę majątkową w postaci utraty towaru, który wspólnicy spółki cywilnej (...) w dniu 28 stycznia 2006 r. wystawili do sprzedaży. Nie ulega wątpliwości, że na pozwanych ciąży obowiązek naprawienia i tej szkody. Kwestią sporną była wysokość tej szkody. Dla ustalenia zaistnienia szkody oraz jej wysokości porównuje się rzeczywisty stan majątku po zdarzeniu sprawczym ze stanem hipotetycznym, czyli takim, jaki by istniał, gdyby nie nastąpiło zdarzenie sprawcze. Powódki takiego porównania dokonały, a pozwani je zakwestionowali. W tym stanie rzeczy, skoro ściśle udowodnienie wysokości żądania z tego tytułu było nader utrudnione, przy zastosowaniu art. 322 k.p.c. zasądzić należało od pozwanych na rzecz powódek po 65000,-zł z ustawowymi odsetkami od dnia 12 stycznia 2009 r.

Jako podstawę rozstrzygnięć o kosztach przywołał Sąd normy art. 100 k.p.c., §2 ust. 1 i 2 oraz §6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, a także art. 113 ust. 1 i ust. 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Wyrok w części uwzględniającej w stosunku do nich powództwo apelacjami zaskarżyli pozwani, powodowie natomiast wnieśli zażalenie na rozstrzygnięcie o obciążeniu ich kosztami sądowymi.

Pozwany Skarb Państwa zarzucił wadliwość ustalenia, że był on samoistnym posiadaczem hali nr (...), obrazę art. 233§1 k.p.c. i art. 322 k.p.c. oraz naruszenie art. 434 k.c., art. 448 k.c. i art. 481§1 k.c. W oparciu o te zarzuty wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części przez oddalenie powództwa lub o uchylenie wyroku (jak należy domniemywać – w zaskarżonej części) i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Pozwane (...) z kolei zarzuciły obrazę art. 286 k.p.c. w związku z art. 217§2 k.p.c. przez zaniechanie wezwania na rozprawę wydających w sprawie opinię biegłych, obrazę art. 278§1 k.p.c. w związku z art. 233§1 k.p.c. przez uznanie za udowodnione okoliczności, źródłem których była opinia, oraz obrazę art. 233§1 k.p.c., art. 328§2 k.p.c. i art. 322 k.p.c. w związku z art. 233§1 k.p.c., a także naruszenie prawa materialnego: art. 416 k.c. w związku z art. 415 k.c., art. 361 k.c., art. 445§1 k.c. i art. 455 k.c. w związku z art. 481§1 k.c. Wniosły w związku z tym o zmianę wyroku w zaskarżonej części przez oddalenie powództwa w stosunku do nich i zasądzenie na ich rzecz od powodów kosztów procesu oraz o zasądzenie na ich rzecz od powodów kosztów postępowania apelacyjnego.

Powodowie, którzy zarzucili wadliwość ustaleń i niewyjaśnienie wszystkich okoliczności sprawy, wnieśli o zmianę wyroku w jego punkcie 11. przez nieobciążanie ich kosztami sądowymi. Wnieśli także, co do zasady, o oddalenie apelacji pozwanych i o zasądzenie na ich rzecz od pozwanych kosztów postępowania apelacyjnego. W uwzględnieniu jednego z zarzutów apelacyjnych ich pełnomocnik ograniczył jedynie roszczenie w związku ze szkodami poniesionymi przez wspólników spółki cywilnej (...), żądając w miejsce pierwotnie dochodzonej łącznej kwoty 130000,-zł – jedynie 129745,47 zł i wskazując jednocześnie, że stosowny ułamek tej kwoty zasądzony być winien nie tylko na rzecz S. S., ale i na rzecz pozostałych spadkobierców M. S. (3).

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacje pozwanych w zakresie, w jakim kwestionują oni samą zasadę swej odpowiedzialności, nie zasługują na uwzględnienie, skierowane przeciwko wyrokowi w tym zakresie ich zarzuty przyjdzie bowiem uznać za chybione. Ograniczony skutek odnieść mogą jedynie zarzuty dotyczące pewnych kwestii szczegółowych, o czym w dalszej części uzasadnienia.

Wbrew wywodom pozwanej Spółki w zakresie dotyczącym zasady odpowiedzialności bądź nie dopuścił się wcale Sąd Okręgowy zarzucanej mu obrazy prawa procesowego, bądź ewentualne drobne uchybienia proceduralne nie miały wpływu na treść zapadłego w sprawie rozstrzygnięcia.

Jeśli idzie o zarzut obrazy art. 328§2 k.p.c., to stwierdzić należy, że nawet jego zasadność (o ile usterki motywów nie są tego rodzaju, że czynią wyrok nie poddającym się kontroli instancyjnej, co w niniejszej sprawie oczywiście nie wystąpiło) nie może prowadzić do wzruszenia wyroku, niedostatki uzasadnienia bowiem z tej już tylko przyczyny, że sporządzane jest ono po zapadnięciu wyroku, na jego treść nie może mieć żadnego wpływu.

Nie może odnieść skutku próba podważenia wyroku zarzutami zmierzającymi do wykazania, że przez zaniechanie wezwania na rozprawę sporządzających opinię na piśmie biegłych i przez oparcie się na tej opinii dopuścił się Sąd Okręgowy naruszenia art. 286 k.p.c. w związku z art. 217§2 k.p.c. lub art. 278§1 k.p.c. w związku z art. 233§1 k.p.c. Opinia, na której Sąd Okręgowy się oparł, miała – jako sporządzona przez specjalistów i znajdująca poparcie w opiniach sporządzonych na potrzeby postępowania karnego – pełną moc dowodową (o wiarygodności nie wspominając) i była na tyle jasna i wyczerpująca, że nie wymagała dodatkowego praco- i czasochłonnego (o kosztach nie wspominając) dodatkowego ustnego wyjaśnienia, zwłaszcza w kontekście zapadłych wcześniej na tle katastrofy z 28 stycznia 2006 r. licznych wyroków tak sądów powszechnych, jak i Sądu Najwyższego, które przesądzały zasadę odpowiedzialności pozwanej. Nie może być wprawdzie w tym przypadku mowy o bezpośrednim związaniu w sprawie niniejszej zapadłymi w sprawach z udziałem innych wszak osób orzeczeniami, nie sposób jednak abstrahować od tego, że w identycznym stanie faktycznym sądy uznawały, że pozwana za skutki katastrofy ponosi odpowiedzialność. W tym także kontekście ocenić należy zarzut naruszenia art. 233§1 k.p.c. w tej części, w jakiej związany był on z samą zasadą odpowiedzialności pozwanej Spółki, i to niezależnie od tego, że podnosząc ten zarzut pozwana ta w istocie kwestionuje nie tyle dokonaną przez Sąd Okręgowy ocenę dowodów, ile poczynione przez ten Sąd ustalenia, znajdujące zresztą w pełni oparcie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym.

Podobnie ocenić należy podjętą także w apelacji próbę kwestionowania swej odpowiedzialności przez pozwany Skarb Państwa, i to niezależnie od tego, że podniesione w niej w tym przedmiocie zarzuty tylko formalnie dotyczą wadliwości ustaleń lub obrazy art. 233§1 k.p.c. Norma ta reguluje wszak ocenę dowodów pod kątem ich wiarygodności i mocy dowodowej, nie zaś prawidłowości poczynionych na tle uznanych za wiarygodne i posiadające moc dowodów. Z kolei kwalifikowanie rodzaju władztwa nad rzeczą (w tym przypadku nieruchomością gruntową wraz ze wzniesionymi na niej budowlami) jako posiadania samoistnego nie jest elementem ustaleń faktycznych, kwestia ta bowiem przynależy do sfery prawa materialnego. Zarzuty pozwanego w istocie zatem uznać należy za polemikę z prawidłowymi wywodami Sądu Okręgowego na tle zasady superficies solo cedit oraz na tle przepisów o posiadaniu rzeczy, w tym zwłaszcza na tle art. 337 k.c., w myśl którego posiadacz samoistny nie traci posiadania przez to, że oddał rzecz w posiadanie zależne.

Bezzasadność tak formalna, jak merytoryczna szeroko rozumianych zarzutów skierowanych w obu apelacjach przeciwko poczynionym przez Sąd Okręgowy ustaleniom, stanowiącym podstawę dla rozstrzygnięcia w przedmiocie samej zasady odpowiedzialności, pozwala Sądowi Apelacyjnemu na pełne podzielenie tych ustaleń i na uznanie ich za własne. Również na pełne podzielenie zasługują te ustalenia, które dotyczą okoliczności, w jakich śmierć ponieśli mężowie i ojcowie powodów, wpływu ich śmierci na pogorszenie się dobrostanu ich rodzin, obrażeń doznanych przez powódkę M. K. (1), a także uszczerbku majątkowego, jakiego wskutek utraty żywicieli doznali małoletni powodowie; ustalenia w tym zakresie nie były zresztą w żadnej apelacji kwestionowane.

Częściowo uprawnione są natomiast podnoszone inne (skierowane bezpośrednio bądź za pośrednictwem wskazywania na uchybienia o charakterze proceduralnym) zarzuty przeciwko ustaleniom dotyczącym rozmiaru szkody wynikłej z utraty mienia współników spółki prowadzonej pod firmą (...). Zasadność tego ostatniego zarzutu częściowo uznali zresztą sami powodowie, ograniczając w odpowiedzi na apelację pierwotnie zgłoszone z tego tytułu roszczenie do łącznej kwoty 129745,47 zł, potwierdzając tym samym brak w sprawie podstaw do zastosowania art. 322 k.p.c., określenie przedmiotu ograniczenia było jednak na tyle nieprecyzyjne, że Sąd Apelacyjny nie miał wystarczających podstaw do częściowego umorzenia postępowania. Nie sposób jednak zgodzić się z pozwaną, że orzekając w tej kwestii dopuścił się Sąd Okręgowy obrazy art. 233§1 k.p.c. I w tym przypadku skarżąca myli normowaną

przez ten przepis ocenę dowodów z wadliwością lub wręcz dowolnością ustaleń. Podzielić jednak należy jej tezę, że nie było żadnych podstaw do przyjęcia, że powódka S. S. w całości dziedziczy po swoim mężu; przeciwnie – przy braku jakichkolwiek materiałów na ten temat domniemywać raczej należało, iż dziedziczenie po M. S. (3) odbyło się w porządku ustawowym, co znalazło zresztą potwierdzenie w dołączonych w toku postępowania apelacyjnego kopiach dokumentów (brak zaprzeczenia ze strony pozwanych tej okoliczności pozwala uznać ją za bezsporną). Prowadzić to musi nie tyle do zmiany, ile do uzupełnienia ustaleń przez wskazanie, że S. S. po swym zmarłym mężu dziedziczy jedynie w 1/4, co musi przełożyć się na treść rozstrzygnięcia. W tym kontekście wskazać należy na bezskuteczność podjętej w odpowiedzi na apelację próby rozszerzenia podmiotowego procesu przez zgłoszenie żądania zasądzenia stosownej części odszkodowania na rzecz współdziedziczących z S. S. dzieci M. S. (3), te bowiem tego ani w pozwie, ani w toku postępowania pierwszoinstancyjnego tego się nie domagały. Jeśli chodzi o wysokość szkody poniesionej przez współników działającej pod firmą (...) spółki cywilnej (129745,47 zł), to apelujący jej nie kwestionowali, ograniczając się jedynie w przypadku pozwanej Spółki do wskazywania na wadliwość w świetle prawa materialnego uznania za podlegającą wyrównaniu szkodę także poniesionej przez tych współników opłaty za możliwość prowadzenia w czasie imprezy działalności handlowej.

Ostatecznie zatem ustalenia Sądu Okręgowego wymagały jedynie uzupełnienia o zakres dziedziczenia S. S. oraz skorygowania w zakresie rozmiaru szkód majątkowych współników wskutek zawalenia się hali w ten sposób, że wartość utraconego z tej przyczyny towaru wyniosła 125295,-zł, wysokość opłaty za udział w targach zaś – 3920,47 zł.

Na tle prawidłowych w większości (z wyjątkiem wyżej opisanym) ustaleń prawidłowo co do zasady zastosował też Sąd Okręgowy prawo materialne. Trafnie w szczególności Sąd ten uznał, że za skutki zawalenia się hali nr (...)w dniu 28 stycznia 2006 r. odpowiadają na podstawie przepisów o czynach niedozwolonych, acz na odmiennej zasadzie, oboje pozwani.

Nie może budzić wątpliwości, że na każdym podmiocie organizującym imprezy masowe, w tym także targi, ciąży obowiązek zapewnienia uczestnikom tych imprez bezpieczeństwa; dotyczy to zwłaszcza podmiotu profesjonalnego, jakim niewątpliwie była pozwana Spółka, do którego stosuje się przewidziany w art. 355§2 k.c. wymóg podwyższonej staranności. W świetle poczynionych ustaleń jasne jest, że konstrukcja hali nr (...)była wadliwa i że zarząd pozwanej zdawał sobie sprawę z konieczności zachowania maksymalnej ostrożności. Podjęcie w tej sytuacji decyzji o zaprzestaniu odśnieżania dachu i o wpuszczeniu do wnętrza hali ludzi musi spotkać się z jednoznacznie krytyczną oceną i doprowadzić do wniosku, że zarząd pozwanej nie dochował nie tylko podwyższonej, ale i elementarnej staranności, to zaś pozwala na postawienie jej zarzutu zawinionego w rozumieniu art. 415 k.c. i zaniechania, i działania, co z kolei rodzi jej przewidzianą w art. 416 k.c.) odpowiedzialność. Z tej przyczyny zarzut obrazy tej normy, jako chybiony, nie mógł odnieść pożądanego przez nią skutku.

Podobnie skutku nie mogła odnieść próba podważenia podstaw swej odpowiedzialności przez pozwany Skarb Państwa, który wszak uwolnić się od niej nie może przez to tylko, że istnieje inny podmiot odpowiedzialny za skutki katastrofy. Dokonanej przez Sąd Okręgowy oceny, że pozwany ten był posiadaczem samoistnym, nie może podważyć to, że hala nr (...) wzniesiona została przez pozwaną Spółkę, nie tylko bowiem odbyło się to za wiedzą i akceptacją Skarbu Państwa, ale i Skarb Państwa ze Spółką uzgodnili przyszłe konsekwencje jej wzniesienia. Za okoliczność pozbawioną znaczenia uznać też przyjdzie podnoszone w apelacji rzekome uznawanie się pozwanej za właścicielkę hali i rzekome uznawanie jej za taką właścicielkę przez osoby trzecie. Istotne jest to, że w świetle łączącego pozwanych porozumienia ani Skarb Państwa nie wyzbywał się praw właścicielskich do gruntu (a więc i do jego części składowych, tak już istniejących, jak i mających być dopiero przyłączonymi), ani spółka (...) z własności go nie wyzwała i nie demonstrowała nawet takiego. To, że pozwana wykazywała pawilon jako swój środek trwały, znaczenie miało jedynie dla rozliczeń finansowych i podatkowych, nie mogło mieć natomiast żadnego przełożenia na stosunki prawnorzeczowe. Kwestionowanie prawidłowej oceny prawnej, jakiej dokonał Sąd Okręgowy, stanowi w tej sytuacji polemikę już nie nawet ze stanowiskiem tego Sądu, ale z przepisami prawa materialnego, konkretnie zaś z normami art. 48 k.c., art. 47§1 i 2 k.c. i art. 191 k.c., a także z normą art. 337 k.c. zamiaru. Nie sposób też podzielić i wywodów apelacji, jakoby hala nr (...) nie stanowiła budowli w rozumieniu art. 434 k.c. Twierdzenie, że w związku z definicją budowli, zawartą art. 3 pkt 3 Prawa budowlanego, art. 434 k.c. przez to, że posługuje się tożsamym

pojęciem, nie reguluje skutków zawalenia się budynków, jest próbą sprowadzenia tej normy do absurdu. Nie pora tu i miejsce, by przytaczać liczne orzeczenia i stanowiska komentatorów, wystarczy tylko przywołanie krótkiego rysu historycznego. Art. 434 k.c. obowiązuje od dnia wejścia w Kodeksu w życie, wcześniej zaś przepis o tożsamym brzmieniu pomieszczony był w Kodeksie zobowiązań, znany był także ustawodawstwu państw zaborczych. Przez cały ten czas nie budziło niczyich wątpliwości, że określenie „budowla” ma charakter ogólny i obejmuje tak budynki sensu stricto, jak i inne urządzenia, dla wykonania których konieczne jest prowadzenie prac budowlanych. Uchwalona znacznie później ustawa Prawo budowlane w tym rozumieniu art. 434 k.c. niczego nie mogła zmienić, nie wprowadziła bowiem ogólnie obowiązującej definicji budowli, a wprowadziła tylko dla swoich potrzeb techniczne rozróżnienie na budynki i inne budowle.

Jako posiadacz samoistny gruntu i jego części składowych ponosi Skarb Państwa odpowiedzialność za skutki zawalenia się hali nr (...), nie wykazał bowiem żadnej z przewidzianych w art. 434 k.c. przesłanek egzoneracyjnych. Bezzasadnie kwestionuje także możliwość kierowania przeciwko niemu roszczeń opartych na przepisie art. 448 k.c. z tej przyczyny, że – jak twierdzi w apelacji – odpowiedzialność w związku z naruszeniem dóbr osobistych oparta być może jedynie na zasadzie winy. Znów nie wdając się w szczegóły, stwierdzić należy, że ów pogląd pojawił się w orzecznictwie w celu usunięcia ewentualnych wątpliwości w związku z treścią art. 24§1 k.c., który ochrony prawnej udziela już w razie bezprawnego naruszenia dóbr osobistych, i że aktualny jest on tylko w przypadku, gdy naruszający cudze dobro za delikt odpowiada jedynie na zasadach ogólnych. Nie może mieć pogląd ten natomiast zastosowania do przypadków, gdy sprawca deliktu z jakiegokolwiek przyczyny (czy to z uwagi na swój status, czy to z uwagi na rodzaj deliktu) odpowiada na zasadzie ryzyka, a więc obiektywnej, niezależnej od winy; w takich przypadkach odpowiedzialność na zasadzie ryzyka ponosi on również w ramach wyznaczonych normą art. 448 k.c.

Większe wątpliwości, i to w przypadku obojga pozwanych, budzić może dopuszczalność zastosowania art. 448 k.c. i zasądzenia zadośćuczynienia w związku ze zgonem osoby najbliższej, który nastąpił przed dniem 3 sierpnia 2008 r., to jest przed wprowadzeniem do polskiego systemu prawnego normy art. 446§4 k.c. Do tego czasu w orzecznictwie powszechnie przyjmowało się, że taka możliwość nie istnieje i że jedynym roszczeniem przysługującym najbliższemu osobie zmarłej jest to przewidziane w art. 446§3 k.c. o odszkodowanie w związku z istotnym pogorszeniem się sytuacji życiowej tych osób. Od tego czasu jednak w orzecznictwie, zwłaszcza Sądu Najwyższego, który w tym zakresie jest konsekwentny, pojawiła się koncepcja, że przepis art. 448 k.c. mógł zawsze (a więc w szczególności przed 3 sierpnia 2008 r.) stanowić podstawę roszczenia o zadośćuczynienie za śmierć osoby bliskiej, a Sąd Apelacyjny nie znajduje podstaw, by ów pogląd (jak się wydaje – utrwalony) kontestować.

Żadne z dwojga pozwanych nie kwestionowało wysokości przyznanego powodom zadośćuczynienia, chyba że za kwestionowanie uznać podnoszenie przez Skarb Państwa w uzasadnieniu apelacji tego, że zasądzenie na podstawie art. 446§3 k.c. odszkodowania winno być poprzedzone odpowiednim postępowaniem dowodowym. Teza ta, skądinąd słuszna, nie przystaje do podstawy prawnej rozstrzygnięcia, którą jest art. 448 k.c., nie przystaje też do wyraźnego wyartykułowania przez powodów, że domagają się ostatecznie zadośćuczynienia, nie zaś odszkodowania. Wobec niezakwestionowania wysokości zasądzonego zadośćuczynienia nie ma potrzeby odnoszenia się do tej kwestii szczegółowo; dla porządku wskazać jedynie wypadnie, że przyznane powodom kwoty jawią się jako stosowne i adekwatne do stopnia naruszenia ich prawa do życia w pełnej rodzinie, a także do bólu psychicznego, jaki owo naruszenie wywołało.

Podobnie żadne ze skarżących nie podważało wysokości wyliczonej prawidłowo w oparciu o opinię biegłego renty dla dzieci zmarłych M. S. (3) i T. K., odpowiadającej swą wysokością różnicy między tą częścią ich dochodów, które przeznaczaliby na utrzymanie rodziny, a rentami (rodzinną i specjalną) otrzymywanymi z ZUS. Tak wyliczona renta w pełni odpowiada normie art. 446§2 k.c.

Chybiony jest podniesiony przez pozwaną Spółkę zarzut obrazy art. 361§1 k.c., wbrew jej przekonaniu bowiem między zawaleniem się hali nr (...)a uszczerbkiem majątkowym w postaci uiszczenia przez współników działającej pod firmą (...) spółki cywilnej opłaty targowej istnieje związek przyczynowy, gdyż wskutek katastrofy ponieśli wydatki na usługę, która nie została przez operatora hali wykonana. Ostatecznie zatem poniesiona przez powódkę M. K. (1) i zmarłego M.

S. (3) szkoda, za którą odpowiedzialność ponoszą pozwani, wynosi 129745,47 zł, z czego połowa (64872,74 zł) przypaść winna M. K. (1), druga połowa zaś – spadkobiercom M. S. (3).

Zasadnie i skutecznie także w stosunku do współpозwanego Skarbu Państwa pozwana Spółka zarzuciła obrażę art. 445§1 k.c. przez przyznanie powódce M. K. (1) zadośćuczynienia w kwocie wygórowanej. Opisane przez Sąd Okręgowy obrażenia, jakich doznała ta powódka, nie były znaczne i nie pozostawiły trwałych śladów. Nawet zatem jeśli uwzględni się towarzyszące jej uszczerbkowi na zdrowiu traumatyczne przeżycia wynikłe z trwającego kilka godzin leżenia na gruzowisku obok umierającego męża i oczekiwania na pomoc, odpowiednie zadośćuczynienie winno być znacznie mniejsze od przyjętych przez Sąd Okręgowy 30000,-zł; w ocenie Sądu Apelacyjnego winno było ono wynieść 15000,-zł.

Skoro trafnie i też ze skutkiem w stosunku do Skarbu Państwa pozwana Spółka wskazała na wadliwość przyjęcia, że S. S. w całości dziedziczy po swym mężu, zasądzenie na jej rzecz równowartości połowy poniesionej wskutek zniszczenia towaru i nieskonsumowania opłaty targowej szkody nastąpiło z obrażą prawa materialnego, uwzględniono bowiem jej roszczenie w wymiarze wyższym niż jej przysługiwało. Za szkodę poniesioną przez jej męża zasądzić na jej rzecz należało jedynie czwartą część z połowy ostatecznie żądanych 129745,47 zł, to jest 16218,18 zł.

Z wywodów powyższych wynika, że ostatecznie w związku ze śmiercią ich mężów powódkom M. K. (1) i S. S. przyznać należało zadośćuczynienie w kwotach przyjętych przez Sąd Okręgowy, uwzględniających dokonane na ich rzecz przez ubezpieczyciela pozwanej Spółki wypłaty, z tą jedynie drobną korektą, że z braku podstaw do zaokrąglenia zasądzeniu podlegało po 145455,59 zł. Ponadto na rzecz M. K. (1) zasądzić należało przypadające na nią odszkodowanie w wysokości 64872,74 zł oraz „jej własne” zadośćuczynienie wynoszące 15000,-zł (łącznie 77872,74 zł), na rzecz S. S. zaś – odszkodowanie w kwocie 16218,18 zł.

Jeśli idzie o zadośćuczynienie dla będących dziećmi zmarłych M. S. (3) i T. K. powodów, to – zgodnie z tym, co orzekł Sąd Okręgowy – każdemu z nich przypaść winno 130000,-zł, a nadto każde z nich winno otrzymać rentę w wymiarze określonym w zaskarżonym wyroku, w tym za okres do stycznia 2009 r. rentę skapitalizowaną, wynoszącą w przypadku P. K. i W. K. po 6127,67 zł, w przypadku J. S., Z. S. i M. S. (1) zaś – po 2838,41 zł.

Zgodzić się przyjdzie częściowo ze skarżącymi, że przy wyrokowaniu dopuścił się Sąd Okręgowy obraży art. 455 k.c. i art. 481§1 k.c., jednak nie do końca zgodzić się można z przywołaną przez nich argumentacją.

Z pewnością nie mogą pozwani skutecznie zakwestionować daty początkowej odsetek przyznanych od należnego powódkom M. K. (1) i S. S. odszkodowania, od skapitalizowanej części renty należnej dzieciom zmarłych ojców i od zadośćuczynienia należnego powódce M. K. (1) za doznany przez nią samą uszczerbek, w stosunku do pozwanej Spółki bowiem roszczenia te zgłoszone zostały już w wezwaniu do zawarcia ugody, a teza pozwanego Skarbu Państwa, jakoby odsetki od zadośćuczynienia należne być miały dopiero od daty wyrokowania nie zasługuje na akceptację, skoro został on postawiony w stan opóźnienia przez doręczenie mu odpisu pozwów, a od tego czasu nie nastąpiła taka inflacyjna zmiana stosunków, wskutek której zaistniałaby różnica między kwotą należną w dacie wyrokowania a kwotą należną w dacie wezwania do zapłaty.

Odmienne ocenić należy zasadność obu apelacji w zakresie odsetek od należnego powodom zadośćuczynienia za wyniki ze śmierci M. S. (3) i T. K. naruszenie dóbr osobistych. W tym przypadku uszło uwagi tak wszystkich stron, jak i Sądu Okręgowego, że dochodzone pierwotnie (także w ramach wezwania do zawarcia ugody) roszczenie o przewidziane w art. 446§3 k.c. odszkodowanie (mimo tożsamości żądanych kwot) nie jest tożsame z opartym na normach art. 448 k.c. lub art. 446§4 k.c. roszczeniem o zadośćuczynienie. Skoro roszczenia o zadośćuczynienie w związku ze śmiercią mężów i ojców powodów wyraźnie zgłoszone zostały ostatecznie dopiero w dniu 13 listopada 2012 r. (k. 1469 odwrot), odsetki ustawowe na podstawie art. 455 k.c. i art. 481§1 i §2 k.c. przyznać należało im od 14 listopada 2012 r., dopiero bowiem od tego dnia pozwani znaleźli się w opóźnieniu.

Za zasadne uznać należy zażalenie powodów, choć nie wszystkie podniesione w nim zarzuty przystają do przedmiotu zaskarżenia. Zgodzić się przede wszystkim przyjdzie ze skarżącymi powodami, że w sprawie niniejszej zaistniały przesłanki do zastosowania art. 113 ust. 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych do odstąpienia od

obciążania ich należnymi Skarbowi Państwa w myśl art. 113 ust. 1 pkt 1 tejże ustawy kosztami. Za taką oceną przemawia szczególna sytuacja powodów, którzy utracili osoby im najbliższe, a także to, że – jak słusznie podnoszą powodowie, wysokość przyznanego ostatecznie zadośćuczynienia w decydującej mierze zależy od uznania sądu orzekającego. Ta ostatnie przesłanka, w połączeniu z tym, że powodowie (jeśli nie liczyć zadośćuczynień) ulegli w procesie w nieznacznym jedynie stopniu, legła także u podstaw zaakceptowania co do zasady zawartego w zaskarżonym wyroku rozstrzygnięcia o kosztach procesu. Wymagało ono tylko wyeliminowania uchybienia polegającego na łącznym zasądzeniu od pozwanych na rzecz wszystkich powodów jednej z tego tytułu kwoty, co jawi się jako niedopuszczalne. Przy braku szczegółowych danych co do tego, które spośród powodów opłaciło koszty udzielonej im pomocy prawnej, sięgnąć należało do swoistego domniemania, że w przypadku rodziny S. koszty te poniosła S. S., w przypadku rodziny K. zaś – M. K. (1), w związku z czym koszty związane z dochodzeniem roszczeń zasądzić należało w stosownych częściach na podstawie art. 100 zdanie drugie k.p.c. na ich rzecz.

Zaistnienie warunków do modyfikacji zaskarżonego wyroku we wskazanym wyżej kierunku (przez obniżenie niektórych świadczeń i przez zmianę daty biegu początkowego odsetek) skutkować musiało stosowną zmianą rozstrzygnięcia o należnych na podstawie art. 113 ust. 1 Skarbowi Państwa od pozwanej Spółki kosztach sądowych, w ostatecznym rezultacie bowiem uległa ona w procesie w stopniu mniejszym niż przyjął to Sąd Okręgowy, bo w około 60%, winna ona zatem w tej sytuacji uiścić jedynie 53730, zł.

Z powyższych względów na podstawie art. 386§1 k.p.c. i art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.

Rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego podstawę znajdują w normach art. 100 zdanie drugie k.p.c. oraz art. 113 ust. 3 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Podobnie jak w przypadku rozstrzygnięć o kosztach postępowania pierwszoinstancyjnego uznał Sąd Apelacyjny, że powodowie w postępowaniu apelacyjnym bądź nie ulegli w ogóle (dotyczy to dzieci zmarłych M. S. (3) i T. K.), bądź ulegli tylko w nieznacznym stopniu (dotyczy to S. S. i M. K. (1)), zaistniały zatem przesłanki do zasądzenia na ich rzecz zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w pełnej, wynikającej z rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, wysokości. Jeśli idzie o koszty sądowe, to miał Sąd Apelacyjny na uwadze szczególną sytuację powodów oraz niewątpliwie trudną sytuację pozwanej Spółki, która korzystać musiała ze zwolnienia od tych kosztów.